**Wymień „kopciuch” na lepszy model**

**Zaczął się sezon grzewczy i osiedla domków jednorodzinnych co dzień spowija szary dym. To smog, który - co potwierdzają badania medyczne – jest silnie rakotwórczy. Każdy może się przyczynić do walki z nim instalując w swoim domu system grzewczy nowej generacji.**

*Jak mówi przedstawiciel firmy TIS Group, produkującej antysmogowe kotły C.O. 5 klasy Maciej Okuła: - To już nie jest kwestia prestiżu, ale społecznej odpowiedzialności. Kotły 5 klasy nie trują.*

Badania medyczne dowodzą, że wystarczy przez piętnaście lat wdychać szkodliwe pyły z rakotwórczym benzo(a)pirenem, a prawdopodobieństwo wystąpienia choroby nowotworowej jest bardzo wysokie. Dane techniczne dotyczące kotłów C.O. 5 klasy wykazują natomiast, że zastosowanie ich w przydomowych kotłowniach zmniejsza emisję szkodliwych substancji o 20 – 50 proc., w stosunku do urządzeń o klasę gorszych, zaś w porównaniu z tzw. „kopciuchami”, produkują ich nawet 10-krotnie mniej. Biorąc to pod uwagę, Ministerstwo Rozwoju rozporządzeniem z października 2017, wprowadziło nakaz instalowania przy domach wyłącznie systemów, spełniających unijne normy PN-EN 303-5-2012, czyli kotłów 5 klasy, bądź instalacji jeszcze bardziej sprzyjających środowisku o nazwie Ecodesign. Przepisy te obowiązują od lipca.

**5 klasa**

Kotły C.O. 5 klasy są więc wymogiem czasów. Dostępne już teraz urządzenie firmy TIS Group, certyfikowane przez Oddział Techniki Cieplnej przy Instytut Energetyki w Łodzi należy, do systemów nowej generacji. Przystosowane jest do spalania paliwa typu pellet. Wyposażone zostało w palnik z automatycznym zapłonem oraz elektronicznie sterowany system precyzyjnego dozowania paliwa. Komory wykonane są z innowacyjnych materiałów kumulujących ciepło. Posiada też ruchomy ruszt ze stali nierdzewnej, który służy do efektywnego i w pełni automatycznego czyszczenia pozostałości ze spalanego paliwa.

Kocioł TIS z powodzeniem można wykorzystywać do ogrzewania budynków o powierzchni do 1000 metrów kwadratowych. W związku z tym, że jest bardziej wydajny, jego zapotrzebowanie na paliwo jest też mniejsze. Jednak powinno być ono wysokogatunkowe, a to znaczy droższe. To wszystko sprawia, że niskoemisyjne, nowoczesne kotły kosztują nawet trzykrotnie więcej od najpopularniejszych do tej pory urządzeń, dostępnych na rynku, tj. około 10 tys. zł.

**Dotacje**

W tym względzie można jednak liczyć na wsparcie samorządów, które przyłączają się do walki ze smogiem. Urzędy miast i gmin z całej Polski realizują projekty dopłat w ramach Regionalnych Programów Operacyjnych lub Programu Ograniczania Niskiej Emisji. Mogą o nie ubiegać się osoby, które zdecydowały się na zamontowanie w swoim gospodarstwie ekologicznego kotła, spełniającego unijne normy, czyli 5 klasy. Kwoty dopłat są zróżnicowane, w zależności od decyzji poszczególnych samorządów, ale wahają się od 50 do 80 proc. całej inwestycji.

Niektóre województwa, m.in. małopolskie, śląskie, łódzkie czy wielkopolskie przyjęły tzw. uchwały antysmogowe, które określają bardzo precyzyjnie dopuszczalne parametry emisji przez urządzenia grzewcze użytkowane w domu. W ich ślady idą kolejne regiony Polski, przede wszystkim te najbardziej narażone na smog. Zgodnie z wprowadzanymi w życie regulacjami prawnymi, w przeciągu najbliższej dekady, z polskich domów powinny zniknąć wszystkie niskoemisyjne urządzenia. Zastąpią je kotły 5 klasy, a mieszkańcy jednorodzinnych osiedli będą mogli odetchnąć pełną piersią.

**Edukacja**

Nie ma więc odwrotu od postępu. Przepisy resortu, uniemożliwiają od lipca instalowanie kotłów starego typu. Porządkuje to sytuację w przypadku nowych inwestycji, ale w starych domach nadal palić się będzie tak jak dotychczas.

*- Dlatego ogromną wagę przykładamy także do edukacji naszych klientów –* ***mówi Maciej Okuła, dyrektor handlowy w TIS Group****. - Problem nie leży nawet w eksploatacji starych kotłów. Smog wynika z tego, że wrzuca się do nich byle co. Już jesienią zaczyna się palenie śmieci plastiku, starych ubrań, mokrego drewna, a na zewnątrz smród staje się nie do zniesienia. Czuje to każdy, kto przechodzi ulicą. Dlaczego kiedy sypnie śnieg, wszyscy z samego rana biorą się za łopaty i odśnieżają? Bo nikt nie chce zapłacić mandatu. Dlaczego w przypadku palenia w domowych kotłowniach śmieciami nikt nie egzekwuje kar? Starych ludzi na podlaskich wioskach często nie stać na nowe urządzenie, ale tam zazwyczaj nie śmierdzi. Wiedzą, że nie wolno truć sąsiadów. Wystarczy zawczasu przygotować odpowiednie drewno na zimę i dobrze je wysuszyć.*